

Przed 39 rocznica zawarcia układu między Polską i Związkiem Radzieckim

▲ AKADEMIE, WIECZORNICE, SPOTKANIA
▲ ODCZYT I PRELEKCJE
▲ DZIŚ, 16 KWIEŹNIA BR. — UROCZYSTY KONCERT W BIAŁYMSTOKU

INFORMACJA WŁASNA

39 lat temu — 21 kwietnia 1945 r. podpisany został pierwszy Układ o Przyjaźni, Współpracy i Pomocy Wzajemnej między Polską i Związkiem Radzieckim, przedłużony następnie — po dwudziestu latach — w kwietniu 1965 r. Doniosłe znaczenie tego układu polega na tym, że

Kuba-Polska

Zakończenie wizyty delegacji PRON

HAWANA (PAP) — Na zaproszenie Komitetu Obrony Rewolucji (CDR) przebywała na Kubie z tygodniową wizytą delegacja PRON pod przewodnictwem sekretarza generalnego KK PRON, Mariana Orzechowskiego.

Delegacja przeprowadziła rozmowy z Armando Acosta Cordero koordynatorem krajowym tej najbardziej masowej organizacji kubańskiej i z innymi członkami jej kierownictwa, spotkała się też z przedstawicielami różnych szczebli CDR, zapoznając się z jej działalnością.

W sobotę, w ostatnim dniu wizyty M. Orzechowski i A. Acosta Cordero podpisali porozumienie o współpracy między obu organizacjami. Delegacja spotkała się z J. R. Machado Ventura, członkiem Biura Politycznego i sekretarzem KC KPK oraz Jesus Montane Oropesa, zastępcą członka BP sekretarzem KC KPK.

Min. Przemysłu Wał przebywał w Polsce

WARSZAWA (PAP) — 16 bm. miały 25 rocznica działalności polsko-węgierskiej górniczej spółki akcyjnej „Haldex”, której zadaniem jest kompleksowe wykorzystanie odpadów kopalnianych. Z tej okazji przebywał w Polsce minister Przemysłu Węgierskiej Republiki Ludowej Laszlo Kapolyi.

Minister Kapolyi wraz z ministrem Ciepłownictwa i Energetyki gen. Czesławem Piotrowskim spotkali się w Katowicach z członkami Rady Nadzorczej i dyrekcją tej spółki. Ministerowie pozytywnie ocenili dotychczasowe wyniki działalności „Haldexu”, który przynosi wymierne korzyści zarówno dla gospodarki polskiej, jak i węgierskiej. Uznali za celowe kontynuowanie działalności tej spółki na dalsze lata.

Zagraniczne statki w czarterze PŻM

SZCZECIN (PAP) W porcie szwajcarskim rozpoczęło rozładunek wielkiego masowego bandery greckiej m/s „Aeolos”, który przywiózł 67 tys. ton brzoziowej rudy przemysłowej dla polskich hut. Statek ten wycarowany został przez Polską Żegludę Morską w Szczecinie.

Armator szczeciński, który w tym roku realizuje bardzo trudne zadanie przewożenia wycyfrowanej eksploatacji w ostatnim okresie kilku statków. Operacja ta w sposób widoczny wpłynęła na poprawę struktury wielokowej jego floty, ale nie gwarantuje pełnego wykonania zleceń przewoźnych. Stąd też coraz pełniej stosuje się zasadę okresowych charterów statków obcych.

Rozładunek m/s „Aeolos” odbywa się na mniejsze jednostki, a z nich na barki żeglarskie śródlądowe, które natych-

Robot policjantem miesiąca

WASZYNGTON (PAP) — Po otrzymaniu tytułu „policjanta miesiąca” miasta Nowy Jork, wyróżniony funkcjonariusz odmówił wszelkich komentarzy. Jedyną posiadany przez policję zdalnie sterowany robot stał w milczeniu, gdy komisarz Benjamin Ward odczytał pismo z wyrazami uznania dla jego pracy. Wyróżniono go za wykonanie zadania, polegającego na ustaleniu przyczyn ostrzeżenia się prezydenta zabił. W tym celu skierowano robota do mieszkania, w którym schronił się ścigany i dzięki obrótowej kamerze telewizyjnej robota stwierdzono, że przestępca nie żyje.

stał się on gwarantem nienaruszalności naszych granic i bezpieczeństwa Polski a także fundamentem polskiej polityki zagranicznej, konsekwentnie broniącej zasady pokojowego współistnienia wszystkich państw i narodów.

Rocznicy zawarcia układu poświęcone są w naszym regionie liczne uroczystości i imprezy. W województwach białostockim, łomżyńskim i suwalskim odbędą się okolicznościowe akademie, wieczornice, spotkania z działaczami Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej i uczestnikami „Podziemnej Przyjaźni” do Kraju Rad. Przewidziano uroczyste zebrania kół TPPR, młodzież szkolna przygotowała gazetki ścienne, wystawy o historii i codziennym życiu Związku Radzieckiego i poszczególnych republik radzieckich.

DZIŚ, tj. w poniedziałek, 16 kwietnia br. pod patronatem wojewody i Zarządu Wojewódzkiego TPPR, w sali Filharmonii Białostockiej rozpocznie się o godz. 18 uroczysty koncert z okazji 39 rocznicy podpisania Układu o Przyjaź-

ciąg dalszy na str. 2

Dialog związkowców z przedstawicielami rządu

WARSZAWA (PAP) — 14 bm. w Jachrance k/Warsawy zakończyło się dwudniowe posiedzenie Kolegium Przedstawicieli Ogólnokrajowych Organizacji Związkowych. W piątek już z kolei tego typu spotkanie uczestniczyli szefowie 78 ponadzakładowych struktur związkowych. Obrady prowadził przewodniczący Federacji Związków Zawodowych Pracowników „Spółem” — ROMUALD SOSNOWSKI.

Spotkanie w Jachrance poświęcone było przede wszystkim ogólnej ocenie stanu gospodarki, a w tym kontekście perspektyw kształtowania się sytuacji materialnej ludzi pracy. Informacji dotyczących różnorodnych kwestii politycznych i gospodarczych udzielił działaczom ruchu zawodowego przedstawiciel kierownictwa politycznego i państwowego kraju z członkami Biura Politycznego, sekretarzem KC PZPR — Tadeuszem Porębskim i wicepremierem Mieczysławem Rakowskim. O sprawach dotyczących konkretnych dziedzin życia społecznego mówili m.in. pełnomocnik rządu ds. reformy gospodarczej min. Władysław Baka, minister Pracy, Plac i Spraw Socjalnych — Stanisław Ciosek, I zastępca przewodni-

czącego Komisji Planowania przy Radzie Ministrów min. Franciszek Kubiczek, min. Finansów — Stanisław Neckars i I zastępca ministra ds. cen — Wojciech Pruss. W czasie wielogodzinnej wymiany zdań krytycznie mówiono m.in. o trybie podejmowania ważnych dla świata pracy decyzji cenowych. W tej sytuacji konieczne wydaje się szersze niż dotychczas sięganie po instrument społecznej konsultacji poszczególnych decyzji. Instytucja konsultacji społecznej umożliwia korzystanie z doświadczeń i zbiorowej mądrości świata pracy. Jest ona jedną z form urzeczywistniania przez ludzi pracy ich uprawnień współgospodarczą. Pominięcie etapów konsultacji przy ważniejszych decyzjach cenowych — mówili związkowcy — nie może być niczym usprawiedliwione.

Kwestie polityki gospodarczej i społecznej — akcentowano w dyskusji — nie mogą być traktowane w sposób fragmentaryczny lub wybiórczy, lecz muszą być rozpatrywane kompleksowo, z uwzględnieniem szerszego tła. Trzeba ograniczyć praktykę regulowania gospodarki jedynie przy użyciu mechanizmów cenowych. Dotąd niezbyt konsekwentnie i systematycznie poszukuje się białym możliwości wykorzystywania in-

ciąg dalszy na str. 2

miast wyruszają na odrzańskie szlak wodny. Operacja ta dość skomplikowana, ale pozwala na pełniejsze wykorzystanie portowych nabrzeży i na poważne skrócenie rozładunku kołosa. Ze Świnoujścia m/s „Aeolos” zabierze 67 tys. ton polskiego węgla przeznaczonego dla kontrahenta z Europy Zachodniej.



Będzie więcej skarpet, a to dzięki automatom „Vera 6” sprowadzonym z Czechosłowacji. W marcu br. zainstalowano je w zakładzie „E” w Dobrzemiu Wielkim, należącym do Zakładów Przemysłu Dzwierzaskiego „Opolanka” w Opolu. Łącznie uruchomił się ich w „Opolance” do końca br. 18. Dodajmy, że takie same maszyny rozpoczęły pracę z początkiem roku w łódzkim „Zenicie”, który jest krajowym monopolistą w produkcji skarpet. „Vera 6” przystosowane do wytwarzania grubych skarpet (dwukoloro-

Proletariusze wszystkich krajów, łączcie się!

Gazeta Współczesna

DZIENNIK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 91 (10 171)

Białystok — Łomża — Suwałki, poniedziałek, 16.IV.1984 r.

Cena 5 zł

Wiosną bliżej do planu

■ I kwartał — jak zwykle — skromny
■ Region zyskał 1.500 nowych mieszkań
■ Łomżyńskie bariery

INFORMACJA WŁASNA

Nasi budowlani uważają, że jeżeli w pierwszym kwartale wykona się 18—19 proc. rocznego planu robót, to można mówić o dobrym ich zaawansowaniu. Wiadomo przecież, że zimowe miesiące nie sprzyjają tempu prac, prowadzonych na ogół na wolnym powietrzu.

pokojaniu potrzeb mieszkaniowych.

Według założeń tegorocznego planu klucza do nowych lokali ma otrzymać 3.046 rodzin, czyli prawie tyle, ile w znacznie większym pod względem zaludnienia woj. białostockim.

Najmniej optymistycznie wygląda sytuacja w budownictwie ŁOMŻYŃSKIM. W ciągu minionych trzech miesięcy zrealizowano 11,6 proc. planu rocznego, oddając do użytku 173 mieszkania. Roczne zadania mieszkaniówki są tu mniej więcej o połowę skromniejsze, niż w sąsiadujących dwóch województwach, co wynika nie tylko z proporcji demograficznych. Na tym wyniku — jak wyjaśnia dyrektor Wojewódzkiego Zarządu Budownictwa Ogólnego

ciąg dalszy na str. 2

Regionalne tartaki na pełnych obrotach

Dostatek drewna — dużo seków

INFORMACJA WŁASNA

W Białostockim Przedsiębiorstwie Przemysłu Drzewnego, po ubiegłorocznej marcowej klęsce w lasach, nie czekano na zarządzenia udrażniające sytuację. „Wylężone” drewno trzeba było natychmiast zagospodarować. Obowiązujący plan produkcji 204 tys. m sześć. tarcicy zwiększono do ponad 228 tys. W październiku plan był już zrealizowany, a końcowy wynik powiększył się do 255 tys. m sześć. pozyskanej tarcicy.

Około 70 proc. robót w tymowym tartaku polega na przemieszczaniu surowców. Są to prace najcięższe, jeśli brakuje stosownych urządzeń. Przedsiębiorstwo Przemysłu Drzewnego skupia dwanaście zakładów, trzy składy fabryczne i jeden sklep. Rozlokowane są w województwach białostockim, suwalskim i łomżyńskim. W latach siedemdziesiątych BPPD wykorzystywało „zielone światło” dla

firm niedoinwestowanych. We wszystkich tartakach (oprócz Płociczna, które miało być gigantem), które miało być obsługiwane surowcami i transport. Dzięki temu można było skutecznie przystąpić do usuwania skutków ubiegłorocznej klęski. Zakłady, mimo przeróżnych trudności, utrzymywały produkcję na dwóch zmianach. Wynik? Nie było takiego, który nie wykonałby wszystkich zadań rzeczowych. W 1983 r. przedsiębiorstwo wysłało za granicę około 50 tys. m sześć. drewna. Jest to najwyższy w kraju wskaźnik eksportowy. Towarzyszy mu niezła statystyka wewnętrzna. Aż o 30 m sześć. wzrosła w ubiegłym roku wydajność na jednego zatrudnionego. Osiągnięta średnia przerobu — 172 m sześć. tarcicy plasuje Białostockich drzewiarzy w czołowie krajowej. Zmniejszenie przy tym o 62 osoby zatrudnienia sprawiło, że każdemu pracownikowi przybyło do pensji średnio 2 tys. zł.

Wartość sortowania własnej i usług BPPD przekroczyła w ubiegłym roku o 180 mln zł. Ostateczny zysk wyniósł ponad 122 mln zł. Wszystkie

pogoda

PROGNOZY
DLA WOJEWÓDZTWA
białostockiego,
łomżyńskiego i suwalskiego

DZIŚ — zachmurzenie małe w godzinach popołudniowych ustraszające do umiarkowanego i dużego. Miesięczni przesłone ponad 200 mm.

Temperatura maks. od 17 do 19 stop. C., min. od 3 do 5 stop. C.

Wiatr stały okresami umiarkowany p.d., noca skracający na zach.

IMIENINY — Ksenty, Cecylia

JUTRO — na ogół bez opadów, temp. bez większych zmian. (ms)

ZSRR gotów do rozmów na temat ograniczenia zbrojeń morskich

Kolejna inicjatywa pokojowa

MOSKWA (PAP) — Związek Radziecki oznajmił w sobotę, że jest gotów wziąć udział w wielostronnych rozmowach na temat ograniczenia działalności wojskowej na morzach i zbrojeń morskich.

Stanowisko ZSRR w tej sprawie przedstawił wicepremier i minister Spraw Zagranicznych ANDRIJ GROMYKO w liście do sekretarza generalnego ONZ JAVIERA PEREZA DE CUELLARA, ogłoszonym 14 bm. przez agencję TASS.

Do rozpoczęcia rozmów na temat ograniczenia działalności wojskowej na morzach i zbrojeń morskich wezwowało Zgromadzenie Ogólne NZ w

apelu uchwalonym na swej 38 sesji. W myśl tego apelu, przedmiotem rozmów miałyby

ciąg dalszy na str. 2

Aleksiej Dudariew wśród białostockiej publiczności



Fot. KRZYSZTOF ŚWIDERSKI

INFORMACJA WŁASNA

ALEKSIEJ DUDARIEW, 33-letni białoruski pisarz młodego pokolenia, autor „Progu”, sztuki prezentowanej na scenie białostockiego Teatru Dramatycznego odwiedził nasze miasto. Jest to zarazem pierwsza wizyta prozaika w Polsce.

Trzydniowy pobyt białoruskiego dramaturga w Białymstoku wzbogacił podróżę (m. in. wizyta w Liceum Ogólnokształcącym z Białoruskim Językiem Nauczania w Biełsku Podlaskim, zwiedzanie Hajnówki), spotkania z publicystą, dziennikarzami i aktorami. Polscy widzowie pytali pisarza m.in. o źródła twórczej inspiracji, o nowe tendencje we współczesnym teatrze radzieckim. Charakterystyczny współczesny teatr Kraju Rad,

Dudariew stwierdził: Nasz reżyserzy przestali eksperymentować. Podstawą działania scenicznego zaczyna być aktor i tekst.

Prozak obejrzał na scenie Teatru Dramatycznego adaptację własnej sztuki oraz premierę spektaklu „Henryk VI na łowach” Wojciecha Bogusławskiego. Po jednodniowym pobycie w Warszawie, Dudariew wraca jutro do kraju.

ciąg dalszy na str. 3

N. W. Maksymowicz z LO w Łomży wśród laureatów

Jubileuszowa Olimpiada Języka Rosyjskiego

WARSZAWA (PAP) — 15 bm. w Warszawie zakończyły się centralne eliminacje XV Olimpiady Języka Rosyjskiego

dla młodzieży szkół średnich oraz konkursu języka rosyjskiego dla szkół podstawowych. Zawody zorganizowane zostały przez Ministerstwo Oświaty i Wychowania oraz Towarzystwo Przyjaźni Polsko-Radzieckiej.

W tegorocznej olimpiadzie, w której oprócz znajomości języka rosyjskiego trzeba było wykazać wiedzę o Związku Radzieckim oraz o tradycji przyjaźni polsko-radzieckiej, wzięło udział ponad 32 tys. uczniów na wszystkich szczeblach eliminacji. Główna nagroda dla wszystkich laureatów centralnych eliminacji jest prawem wstępu na wydział filologii rosyjskiej oraz słownictwa i literatury w Wyższej Szkole Pedagogicznej bez egzaminu wstępnego. Spośród nich trzy pierwsze miejsca zajęli: Anna Zielińska z Zespołu Szkół Ogólnokształcących w Nysie, Nelli Wioletta Maksymowicz z LO w Łomży oraz Ewa Szczepankowska z II LO w Grudziądzu.

W konkursie dla szkół podstawowych wzięło udział ponad 50 tys. uczniów, a naj-

ciąg dalszy na str. 2

Centrum Zdrowia Matki-Polki

Przyjęto plany inwestycyjne na rok bieżący

ŁÓDŹ (PAP) — Rada Budowy Pomnika-Szpitala Centrum Zdrowia Matki-Polki dokonała oceny zaawansowania robót budowlanych oraz przyjęła harmonogram i plany prac budowlanych na rok bieżący.

O tegorocznych zamierzeniach przewodniczący Rady Budowy wiceprezydent Łodzi — Zbigniew Turewicz powiedział dziennikarzom PAP: po dokonaniu analizy wykonania planu za rok ubiegły, który został zrealizowany w ponad 140 proc. przyjęliśmy plan finansowy na rok bieżący dla wszystkich przedsiębiorstw uczestniczących w budowie

Centrum. Wynosi on 1 miliard 450 milionów zł. W tym robót budowlanych chcemy wykonać w br. za 1 miliard 20 milionów zł. Plan I kwartału br. zrealizowaliśmy z nadwyżką.

Projekty budowlano-inwestycyjne zostały sprawdzone i ocenione przez rzeczoznawców z resortu zdrowia. Do końca kwietnia nastąpiły drobne korekty i ostatecznie została ona zatwierdzona. Od tej chwili wszystko będzie już spoczywało w rękach projektantów.

Dokumentacja projektowo-kosztorysowa otrzymana z „Misto-projektu” przekazywana jest sukcesywnie budowlanom. Zgodnie z założeniami, realizujemy więc jednocześnie wznoszenie obiektów szpitalnych i całego zespołu Centrum Zdrowia Matki-Polki.

Rozmowa z zastępcą komendanta głównego MO — gen. bryg. JERZYM CWIEKIEM

W ub.r. nie zmalało zagrożenie przestępczością gospodarczą. Wzrosła liczba zagrożeń mienia społecznego, wysokie jest nadal zagrożenie przestępstwami spekulacyjnymi, celnymi, dewizowymi i podatkowymi. Niepokojące są rozmiary marnotrawstwa i niegospodarności. Jakże działania podejmują jednostki milicji dla skutecznego zwalczania przestępczości gospodarczej — z tym pytaniem dziennikarz PAP Tomasz Ar-

leth zwrócił się do zastępcy komendanta głównego MO — gen. bryg. Jerzego Cwieka. — Milicja Obywatelska podobnie jak w ub.r. koncentruje się na działaniach na najbardziej zagrożonych przestępczością dziedzinach gospodarki narodowej. Są to przede wszystkim: budownictwo i przemysł; materiały budowlane, cały kompleks gospodarki żywnościowej, transport kolejowy i samochodowy, handel społecz-

niony i prywatny, wreszcie gałęzie przemysłu produkujące towary rynkowe.

Sciganie przestępstw i represji towarzyszy równolegle wielokierunkowa działalność zapobiegawcza, codzienne rozmawianie zagrożeni i interwencja wszędzie tam gdzie nie doszło jeszcze do przestępstwa.

W ub.r. przeprowadziliśmy ponad 100 tys. kontroli zabezpieczenia obiektów i mienia społecznego. Ujawniono wiele przestępstw nieprzebiegających przepisów, lekceważenia obowiązków, obje-

ciąg dalszy na str. 2

Dialog związkowców z przedstawicielami rządu

Ciąg dalszy ze str. 1

nym mechanizmów, które mogą służyć uzdrawianiu gospodarki. Dodawano przy tym, że ciężar walki z inflacją nie może spaść jedynie na barki ludzi pracy.

Wieloletowa, bogata dyskusja obfitowała we wnioski, których realizacja gwarantowała obronę interesów rodzin najsłabszych materialnie. Podkreślano, że przy podejmowaniu wszelkich decyzji gospodarczych uwzględniać trzeba interesy grup najsłabszych ekonomicznie.

Obrazy wykazywały, że istnieją pewne rozbieżności w ocenie stanu gospodarki, per-

spektyw wychodzenia z kryzysu, materialnego zabezpieczenia interesów świata pracy między reprezentantami ruchu zawodowego a przedstawicielami administracji. Stwierdzono jednak, że sprawa pilna jest wypracowanie decyzji, które akceptowane byłyby przez ruch zawodowy.

W tym kontekście wysunęto wnioski organizacyjne. Mówiono m.in. o potrzebie uruchomienia przez związki branżowych i ogólnozwiązkowych zespołów stałych, ośrodków badań społecznych oraz o przystąpieniu do wydawania związkowego organu prasowego. Poparcie zyskała również idea tworzenia mieszanych komisji związkowo-rządowych.

które przygotowywałyby ustalenia w najistotniejszych dla świata pracy kwestiach.

Z charakteru spotkania w Jachrance i atmosfery obrad wysunąć można przewidzenie, że w ruchu związkowym coraz silniejsze są dążenia do integracji, łączenia sił i tworzenia wspólnego programu działania.

Kolegium krytycznie oceniło praktyki uniemożliwiające — zdaniem związkowców — prawidłowe funkcjonowanie sanatoriów ruchu zawodowego. W przyjętym stanowisku szefowie związków domagają się m.in. ustalenia dla związkowych ośrodków sanatorijskich stawek wyżywieniowych na rok 1984, na takim poziomie jaki obowiązuje w sanatoriach państwowych i przedsiębiorstwach uzdrowiskowych.

W innym dokumencie podkreślono wagę właściwego prezentowania problematyki związkowej w programach TVP.

Liban Planu pozostały na papierze

Ciąg dalszy ze str. 1

BEJRUT (PAP) — Niebo zaciągnęło się ponownie ciężkimi chmurami — nie widać rychłego rozwiązania kryzysu libańskiego i całego syndromu izraelsko-syryjskiego. Ciężkie bombardowania poprzedzające obchodzoną przez wszystkich niedzielną palmową przyniosły jednej nocy dziesięciu zabitych i co najmniej dwudziestu rannych. Jak w koszarach senem przesuwają się obrazy ze szpitali, umierających dzieci, rozbitych domów, spalonych samochodów.

Ujawniono także, że pałac Baabla na przedmieściu Bejrutu — rezydencja Amína Dżemajela — została kilkoma rakietami i jedno skrzydło rezydencji uległo zniszczeniu. Zacięłość bombardowań, nieustannie potyczki na całej linii frontu wskazują, że zaczęła się chwila wizja politycznego rozwiązania konfliktu.

Wizję Dżemajela w Damasku i spotkanie z prezydentem Asadem odłożono na czas nieokreślony, choć to właśnie spotkanie miało przynieść postęp w rozwiązywaniu „wzła gordyjskiego”.

Plany pozostały na papierze, w tym także ustanowienie strefy buforowej mającej odizolować walczących. Okazało

się, że nie można zebrać dwóch tysięcy policjantów do kontroli strefy buforowej, a źródła oficjalne głoszą, iż zdołano zebrać około tysiąca policjantów, a trzeba co najmniej drugie tyle. Obserwatorzy francuscy po zranieniu jednego z nich na linii demarkacyjnej, też nie wykazują entuzjazmu dla zwiększenia swych szeregów.

Cały obóz muzułmański dysponujący przekonywającymi dowodami głosi, iż rozwija się na ogromną skalę sabotaż pracy i agencje izraelskich. Wyraża się to w prowokowaniu starć zbrojnych, ostrzału neralgicznych części zachodniego Bejrutu i licznymi aktami terroru, a więc podpalaniem samochodów, palenisk, napadami i atakami bombowymi, czy spiskowaniem na życie osobistości muzułmańskich. Niedzielną prasą donosi, iż w ostatniej chwili wykryto zamach na religijnego przywódcę sytytów ogólnie poważanego szajka Szamseddine

Ciąg dalszy ze str. 1

być również redukcja zbrojeń morskich oraz objęcie środkami zaufania obszarów morza i oceanów, zwłaszcza tych, przez które przebiegały najbardziej uczęszczane szlaki morskie lub gdzie możliwość powstania sytuacji konfliktowych jest najbardziej prawdopodobna.

Gromyko pisze, że Związek Radziecki przyjął ten apel z zadowoleniem i jest gotów wziąć udział w rozmowach zaproszonych przez Zgromadzenie Ogólne.

Minister Spraw Zagranicznych ZSRR dodaje, że w pierwszej kolejności można by osiągnąć porozumienie np. o nierozszerzaniu działalności wojskowej na morzach w strefach konfliktu, lub napicia.

Zdaniem ZSRR, pożądane byłoby następnie ustalenie sposobów zapobiegania długotrwałym rejsom flot wojennych wielkich mocarstw. Szczególną uwagę należałoby zwrócić przy tym na takie okręty wojenne, jak np. lotniskowce, które mają szczególnie destabilizujący charakter i są używane do demonstracji siły i wywierania nacisku na niezawisłe państwa.

nów wszechocanu okrętów z bronią nuklearną, wprowadzenie ograniczeń obecności na tych akwenach okrętów wojennych różnych klas itd.

Związek Radziecki mógłby pójść też dalej w kierunku bezpośredniego i skutecznego ograniczenia zbrojeń morskich — pisze Gromyko w liście do de Cuellera — środki podjęte w tym celu mogłyby obejmować na przykład ograniczenie liczby okrętów wojennych głównych klas. Jednocześnie należałoby rozważyć wprowadzenie ograniczeń dotyczących sił i środków do zwalczania okrętów podwodnych, jak również środków w odniesieniu do wojskowych baz morskich na obcych terytoriach.

Później można by rozpatrzyć sprawę zmniejszenia na zrównoważonej podstawie liczby okrętów wojennych wchodzących w skład flot wielkich mocarstw. Szczególną uwagę należałoby zwrócić przy tym na takie okręty wojenne, jak np. lotniskowce, które mają szczególnie destabilizujący charakter i są używane do demonstracji siły i wywierania nacisku na niezawisłe państwa.

Wielkie znaczenie polityczne — kontynuuje minister radziecki — mogłoby mieć uzgodnienie i zastosowanie środków zaufania, które przyczyniłyby się do zapobiegania sytuacjom konfliktowym i umocnienia bezpieczeństwa szlaków morskich.

Zdaniem Związku Radzieckiego, w rokowaniach na temat ograniczenia działalności wojskowej na morzach i zbrojeń morskich powinny wziąć udział wszystkie wielkie mocarstwa morskie i inne zainteresowane państwa. Z tego punktu widzenia można by rozważyć możliwość przeprowadzenia tych rokowań w ramach konferencji rozbrojeniowej w Genewie. Związek Radziecki jest jednak gotów zbadać możliwość przeprowadzenia odrębnych rokowań wielostronnych w wyżej wymienionych sprawach. ZSRR wychodzi też z założenia, że przeprowadzenie wielostronnych rokowań nt. ograniczenia działalności wojskowej na morzach i zbrojeń morskich nie powinno stanowić przeszkody dla rozwiązania tych spraw w rokowaniach między mocarstwami jądrowymi.

Stany Zjednoczone jednostronnie przerwały rozmowy na temat demilitaryzacji Oceanu Indyjskiego pod koniec lat siedemdziesiątych i jak dotychczas nie zgodziły się na ich wznowienie.

Fakty wskazują — pisze minister radziecki — że Stany Zjednoczone, pragnąc uzyskać wszechstronną przewagę wojskową i możliwość zmasowanego uderzenia siły nawet w najodleglejszych częściach świata, rozpoczęły nową rundę wyścigu zbrojeń morskich. Buduje się i oddaje do użytku nowe okręty, wyposażone w najnowsze broń, wprowadza się do służby czynnej stare jednostki, które również wyposaża się w najnowsze systemy broni. Stany Zjednoczone zwiększają stale swą obecność wojskową w różnych częściach wszechocanu i rozszerzają sieć swych wojskowych baz morskich.

Gromyko pisze następnie, że okiełznanie wyścigu zbrojeń

morskich mogłoby wnieść ważny wkład do sprawy zapobiegania wojnie.

Dalsze powiększanie flot wojennych i ich wznowienie ich działalności — dodaje — grozi naruszeniem stabilności w skali globalnej i w poszczególnych regionach, pochłania znaczne środki, które można by przeznaczyć na pozytywne cele. Osłabia bezpieczeństwo pokojowe, zakłóca badania naukowe, wykorzystywanie zasobów morskich, których znaczenie dla ludzkości stale rośnie.

Coraz częściej są — podkreśla Gromyko — wypadki bezpośredniego wykorzystywania przez pewne mocarstwa ich sił morskich do wywierania nacisku na suwerenne państwa, zwłaszcza rozwijające się, do ingerencji w ich sprawy wewnętrzne, dokonywania zbrojnej agresji i interwencji, do utrzymywania resztek systemu kolonialnego.

Minister radziecki przypomina, że ZSRR proponował sam, lub razem z innymi państwami socjalistycznymi osiągnięcie porozumień co do konkretnych środków wzajemnego ograniczenia działalności marynarki wojennej, ograniczenia i redukcji zbrojeń morskich oraz co do odpowiednich środków zaufania, zarówno o charakterze ogólnym, jak też w odniesieniu do poszczególnych regionów, czy to Oceanu Indyjskiego, Atlantyku i Pacyfiku, czy to Morza Śródziemnego i Zatoki Perskiej. Proponuje też — dodaje — pozostałą część

Związek Radziecki — kontynuuje Gromyko — zabiegał o umieszczenie w programie rokowań zmierzających do zahamowania wyścigu zbrojeń morskich zarówno na podstawie dwustronnej, w szczególności w ramach radziecko-amerykańskich rokowań nt. ograniczenia i później zmniejszenia działalności wojskowej na Oceanie Indyjskim, jak też w kontekście ograniczenia i redukcji zbrojeń strategicznych. Jednakże wskutek stanowiska USA i wielu ich sojuszników rozwiązanie kompleksu spraw łączących się z ograniczeniem wyścigu zbrojeń morskich nie ruszyło dotychczas z martwego punktu.

Stany Zjednoczone jednostronnie przerwały rozmowy na temat demilitaryzacji Oceanu Indyjskiego pod koniec lat siedemdziesiątych i jak dotychczas nie zgodziły się na ich wznowienie.

Fakty wskazują — pisze minister radziecki — że Stany Zjednoczone, pragnąc uzyskać wszechstronną przewagę wojskową i możliwość zmasowanego uderzenia siły nawet w najodleglejszych częściach świata, rozpoczęły nową rundę wyścigu zbrojeń morskich. Buduje się i oddaje do użytku nowe okręty, wyposażone w najnowsze broń, wprowadza się do służby czynnej stare jednostki, które również wyposaża się w najnowsze systemy broni. Stany Zjednoczone zwiększają stale swą obecność wojskową w różnych częściach wszechocanu i rozszerzają sieć swych wojskowych baz morskich.

Wiosna bliżej do planu

Ciąg dalszy ze str. 1

w Łomży — Czesław Kłodziecki — zaważył dwa pierwsze miesiące. Nie było wówczas dostaw grzejników, więc nie oddano do użytku nie wykonanych obiektów bez szans ich ogrzewania.

Poza tymi trudnościami łomżyńskie budownictwo jest poważnie hamowane przez brak wykonawcy robót inżynierskich. Dochodzi nawet do sytuacji (gdzie indziej trudnych do wyobrażenia, że budynek stoi nie podłączony do infrastruktury komunalnej, pozostającej jeszcze w budowie. Kilka miesięcy temu powstało miejscowe przedsiębiorstwo robót inżynierskich. Niestety, na jego wejście na plac budowy trzeba będzie jeszcze poczekać parę miesięcy. Ani zgromadzenie odpowiedniego sprzętu, ani skompletowanie zespołu pracowników nie jest bowiem obecnie sprawą prostą. Zaś Bielskie Przedsiębiorstwo Robót Inżynierskich ciągle zmniejsza zakres wykonywanych na tym terenie robót.

Ten partner — mówi dyrektor Cz. Kłodziecki — bardzo niechętnie podzielił się na budowę ujęć wodnych, w ogóle zaś nie przyjmuje wykonawstwa infrastruktury na terenach przygotowanych pod budowę domków jednorodzinnych.

W woj. suwalskim działa ten sam wykonawca robót inżynierskich, ale — tłumaczy łomżyńczyk — tam z podobnymi kłopotami można sobie łatwiej poradzić. Suwalskie skupia tyle przedsiębiorstw budowlanych, że

przeprofilowanie niektórych na wykonawstwo infrastruktury nie stanowi problemu. Łomżyńskie zaś dysponuje praktycznie tylko dwoma przedsiębiorstwami (w tym jednym budownictwa rolnego) i nie może sobie pozwolić na żadne odstępstwa od dotychczasowej ich specjalizacji.

Na terenie województwa bielskiego, łomżyńskiego i suwalskiego w I kwartale br. przybyło nieco obiektów użyteczności publicznej. Mieszkańcy bielskiego osiedla Piasta otrzymali wreszcie jeden z budujących się od lat pawilonów usługowo-handlowych. Dzieci ze szkoły podstawowej w Juchnowcu będą mogły ćwiczyć w nowej sali gimnastycznej. Łąpom przybył nowy pawilon handlowy.

Woj. łomżyńskie wzbogaciło się jedynie o ośrodek zdrowia w Rutkach. Kilka inwestycji, jak przychodnia zdrowia w Platnicy czy zespół szkół podstawowych w Łomży, niewiele czasu zajęło na ceremonii oddania do użytku.

Trudno przeceniwać te kilka przykładów troski o infrastrukturę osiedlową, bowiem dysproporcja między liczbą nowych mieszkań a handlowym, usługowym, oświatowym i kulturalnym zapleczem przeznaczonym dla ich lokatorów stale się pogłębia. Jeśli więc budownictwo mieszkaniowe, nawet przy pełnej realizacji planów, nie jest w stanie sprostać potrzebom, to co mówić o obiektach towarzyszących, których namłaska jest w ogóle niedostępalna.

ANNA RADZIUKIEWICZ

Oświadczenie Polskiego Komitetu Olimpijskiego

WARSZAWA (PAP) — Polski Komitet Olimpijski ogłosił 14 bm. Polskiej Agencji Prasowej oświadczenie następującej treści: Polski Komitet Olimpijski, który zawsze z całym zdecydowaniem występował w obronie idei olimpijskiej, uważa za niezbędne do

złoty swój głos do tych krytycznych, pełnych niepokojów opinii o stanie przygotowań do Igrzysk XXIII Olimpiady w Los Angeles, jakie wyrażane są coraz powszechniej w ostatnim okresie. Nie czynimy tego po raz pierwszy. Wielokrotnie już wskazywaliśmy na negatywne, niezdrowe a także olimpijskie działania, jakie towarzyszą przygotowaniom do Igrzysk w Los Angeles. W sprawie tej stanowczo wypowiedzieli się również wszystkie narodowe komitety olimpijskie na Zgromadzeniu Generalnym ACNO w Los Angeles w styczniu 1983 r.

Niestety, błąd wydarzeń wykazuje, że nadal w wielu sprawach utrzymuje się, a nawet zaostrza sytuacja, która zagraża igrzyskom jako spotkaniu pokoi i przyjaźni młodzieży świata. Fakty z tym związane należą do przedstawienia oświadczenia Komitetu Olimpijskiego ZSRR z 9 bm.

Zdaniem Polskiego Komitetu Olimpijskiego problemem najpo-

ważniejszym jest atmosfera polityczna, jaka katalizowała wokół igrzysk reakcyjne, szowinistyczne i antykomunistyczne środowiska w Stanach Zjednoczonych. Pragną one nadużyć igrzysk dla swych wstecznych i antyoklimpijskich celów.

Wszyscy, którym drogie są ideały olimpijskie, muszą wyrazić przelotnym uśmiewaniem o całą siłą, domagając się pełnego przestrzegania zasad kary olimpijskiej i uniemożliwienia praktycznych działań skierowanych przeciwko jakimkolwiek uczestnikom igrzysk.

Wraz z innymi narodowymi komitetami olimpijskimi oczekujemy zdecydowanych kroków w tej sprawie przed wszystkim od Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego i wierzymy, że będą one podjęte na zwołanym na dzień 24 kwietnia nadzwyczajnym posiedzeniu Komitetu Wykonawczego MKOI.

Ze swej strony Polski Komitet Olimpijski będzie ściśle współpracował w wysiłkach, które zapewnią pomyślny przebieg przygotowań do Igrzysk w Los Angeles, gdyż niezmiennie uważamy, że jest to sprawa wspólna całego ruchu olimpijskiego.

B rlin Zachodni

Krytyczna sytuacja Polaków

BERLIN ZACHODNI (PAP) — Zachodniemiecka agencja DPA w obszernej korespondencji z Berlina Zachodniego p.t.: „Emigracyjni Polacy w terapiach finansowych — przyjmujemy każdą pracę” zwraca uwagę na pogarszającą się warunki bytowe tych Polaków, którzy legalnie lub nielegalnie opuścili kraj w latach 80-tych, wybierając Berlin Zachodni. Z 900 tys. o ok. 4900 żyje z miesięcznej jałmużny — zasiłku socjalnego, bo do zasiłku dla bezrobotnych nie mają oni prawa. Zgodnie z nowymi przepisami wprowadzonymi 1 kwietnia, utracili nawet tytuł do zasiłku socjalnego. W efekcie emigranci są także z socjalnych pomocy zrzuceni, ponieważ nie otrzymują zasiłku, nie mają do takiego lokum prawa.

DPA wyjaśnia, że w przedwieństwie do Niemców, ob-

cookrąjowcy nie mają podstaw ubiegając się o zasiłek socjalny — chyba że zwrócą się o azyl polityczny, bo sama chęć poprawienia sobie warunków materialnych nie daje podstaw do ubiegania się o azyl. Status ubiegającego się o azyl nie jest jednak również negatywny — pisze DPA, ponieważ składa się z trzech elementów: nie może przez rok podejmować żadnej pracy zarobkowej, musi przyjąć skierowanie do obozu przejściowego a więc nie może mieszkać gdzie mu wygodnie, a ponadto otrzymuje w obozie pełne utrzymanie i tylko 60 marek miesięcznie kieszonek co przy obecnych cenach jest kwotą symboliczną. Pozostali mają za doradczych zasiłk lub żyją z pomocą krewnych bądź znajomych.

W analogicznej sytuacji — o czym pisał już prasa RFN — znaleźli się Polacy w północnej Nadrenii-Westfalii.

Dostatek drewna — dużo seków

Ciąg dalszy ze str. 1

odbiórów krajowych nie uległy zmianie; wzrosły jedynie w eksporcie.

W tym roku przedsiębiorstwo „chodzą naładowanych obrotach”. Plany są bardzo napięte i sięgają granicy ryzyka. Pierwszy kwartał tego roku (z reguły ten okres jest najtrudniejszy) sprzyjał intensywnym pracom, bo mało było śniegu i mroź nie dokuczało. Dzięki temu zaawansowanie planu rocznego w pozyskaniu tarcicy przekroczyło 27 proc. Podobnie wygląda realizacja eksportu do drugiego obszaru planicznego.

Szczególnie istotna dla wielu kontrahentów przemysłu drzewnego jest jakość tarcicy. Narzekają na nią meblarze, o poprawie marzy branza stolarki budowlanej. Mimo, że drewna nie brakuje, nie ustają więc żądania dostaw tarcicy z cięt świeżych, gwarantujących poszukiwaną klasę surowca.

Zdaniem drzewiarzy z korzennego materiału też można zrobić coś dobrego. Przecież przeleżały surowiec nie tracąc na swojej wartości, chyba

że go nadwerężą szkodniki. Prawda jest, że przedsiębiorstwom drzewnym opłaca się sprzedawać lepsze gatunki drewna za dewizy. Nie należy to jednak, że producenci mebli otrzymują tylko te gorsze. Reklamacje uznane w ubiegłym roku stanowią 0,17 proc. Zastrzeżeń do dostaw eksportowych było jeszcze mniej.

Miniony kwartał tego roku zapowiada wykonanie zadań rocznych na poziomie wyższym, niż poprzednio. To tempo znanymu dobrą organizację procesu przetwórczego i gospodarności. Walka ze skutkami leśnej klęski trwać będzie jeszcze do końca tego roku. Jednak już dzisiaj można pokusić się o stwierdzenie, że ludzie potrafili być szybsi niż czas, którego niewiele potrzeba dla szkodników znajdujących idealne warunki rozwoju w powalonych drzewach. Dodajmy, że jest to czas wygraną podwójnie, bowiem — jak mawiają leśnicy i drzewiarze — „drewno tak jak żywność łatwo się psuje, nie może leżeć zbyt długo”. I nie leży.

LUCYNA SZEPIEL

Z lektury „białej księgi”

Globalne cele polityki amerykańskiej a wyzarczenia w Polsce

WARSZAWA (PAP) — Publikacja „Polityka Stanów Zjednoczonych Ameryki wobec Polski w świetle faktów i dokumentów (1980-1983)” jest faktem z rozważań, względów szczególnym, przede wszystkim doniosłym wagi dokumentem politycznym. Analiza zawartych w niej treści — oświadczeń, fragmentów oficjalnych wystąpień polityków polskich i amerykańskich, oceny i ekspertyzy — prowadzi do wielu ważnych konstatacji. Lektura całej „białej księgi” dowodzi m.in. iż szczególną cechą polityki amerykańskiej wobec Polski była dążność do umiędzynarodowienia przez Stany Zjednoczone tzw. „sprawy polskiej” oraz podjęcia roli inspirowania działań zmierzających do izolacji naszego kraju na arenie międzynarodowej. Bilżę i szczegółowej o tych sprawach mówi rozdział III „białej księgi”, gdy zapoznamy się z narzucaniem przez Stany Zjednoczone swoim sojusznikom z NATO jednolitej polityki wobec naszego kraju i ostrym dyscyplinowaniu ich wokół swej linii politycznej. Liczne są także przykłady ukazujące mechanizm rozwijającego ostrą kampanię wobec Polski na rzecz „współzawodnictwa” i konferencji międzynarodowych.

Rodzi się pytanie czy taka właśnie postawa Stanów Zjednoczonych wobec Polski jest czymś niezwykłym, chwilowym? Chłonna analiza polityki amerykańskiej musi prowadzić jednak do wniosku, że sprawy polskie stały się w polityce USA jednym z elementów ich globalnej strategii, że są one traktowane instrumentalnie w rozważeniach politycznych z ZSRR i całą wspólnotą socjalistyczną. Warto mieć to na świadomości, że obecnie toczy się niezwykle

ostrą walką o orientację rozwoju świata w latach 80-tych. Ze strony Stanów Zjednoczonych — na ten fakt „biała księga” zwraca szczególną uwagę — dokumentuje zdecydowany ich odwrót od podstawowych zasad stosunków międzynarodowych, które legły u podstaw rozwoju sytuacji w latach 70-tych. Atakowane są i kwestionowane przez administrację USA zasady równości, czy równego partnerstwa, równej odpowiedzialności w stosunkach międzynarodowych; podejmowane są próby odjęcia od zasady równego bezpieczeństwa, która — jak wiadomo — legła u podstaw dialogu w ogóle, a dialogu rozbrojenowego w szczególności. Widoczny jest również odwrót od zasady współpracy, jako drogi budowy materialnej infrastruktury pokojowego współżycia. Stosunki gospodarcze zamiast być zasadą współpracy i współpracy stają się instrumentem walki, konfrontacji. Następnie również odwrót od zasady dialogu, szukania możliwości kompromisowych rozwiązań spornych spraw i problemów oraz zarysowywanych się sprzeczności.

Warto przypomnieć, że „biała księga” stwierdza, iż pokójowe współzawodnictwo dwóch systemów, będące istotą polityki odrojenia, okazało się niemożliwe do zaakceptowania dla licznych przeciwników odrojenia w USA. Amerykańska prawica polityczna wzięła od początku z odrojeniem swoje własne plany i rachuby licząc na to, że w warunkach odrojenia łatwiej będzie „wstrzymać” rozwój socjalizmu, podważać jedność krajów wspólnoty socjalistycznej lub wstrzymać rozwój socjalizmu od wewnątrz. Jednocześnie w swej wymowie są dalekosiężne cele polityki obecnej administracji Reagana: podważanie porządku ustanowionego w Europie po II wojnie światowej, odwrócenie przemian jakie nastąpiły w świecie w okresie odrojenia, próby ostatecznego zniszczenia, zlamania paradygmatu militarnego, co w konsekwencji miałyby przywrócić USA rolę pierwszego mocarstwa światowego. Znałe są środki, po które administracja USA sięga, aby osiągnąć te cele: nasilenie zbrojeń, polityka siły i konfrontacji, ostrą krytyką antykomunistyczną, dyscyplinowanie polityczne sojuszników wokół tej linii. Uduku-mentowanie tych zjawisk w „białej księdze” jest pomocne w kształtowaniu właściwej, obojętnej perspektywy widzenia postawy Stanów Zjednoczonych wobec Polski, także wobec tych wydarzeń, które rozegrały się w latach 1980-1983, a nawet w okresie poprzedzającym sierpień 1980.

Przypomnijmy więc, mówi się o tym również w „białej księdze” (povojując się na treści zawarte w sprawozdaniu z prac komisji KC PZPR powołanej na IX Zjeździe PZPR dla wyjaśnienia przyczyn i przebiegu konfliktów społecznych w dziejach Polski Ludowej) że „wzrastająca sprawność organizacyjno-propagandowa nielegalnych ugrupowań, inspirowanych z Zachodu instruktażem i wspomaganych propagandą oraz działających metodami szkolenia i oddziaływania zwłaszcza na młodzież, prowadzących podziemną akcję wydawniczą, rozsyłających emisariuszy i plasujących ich w miejscach społecznie zapalnych — uczyniła ich szczególnie niebezpiecznymi w momencie wybuchu robotniczego niezadowolenia w połowie 1980 r.”

Kolejne stronice I rozdziału

„białej księgi” — nakreślające społeczno-polityczne położenie Polski w latach 1980-83, to rozwój kryzysu, wprowadzania stanu wojennego i rozpoczęcia procesu normalizacji — stanowią szczególnie pouczającą lekturę. Z jednej strony ukazują wyjątkowo konsekwentny proces nawiązywania przez władze państwowe do zachowania społecznego spokoju, do współpracy w odbudowie naszej gospodarki, z drugiej zaś — systematyczne odrzucanie tych propozycji przez „Solidarność” i jej liderów, wspomaganych i podjudzanych przez zachodnie ośrodki dywersyjne, antysocjalistyczne. Siegnięcie przez władze PRL po jedynie możliwe, konstytucyjne rozwiązanie, celem niedopuszczenia do bratobójczej walki i ogłoszenie stanu wojennego w Polsce, spowodowało zaatakowanie Polski ze zdwójną siłą przez administrację Reagana. O ile w poprzednim okresie poparcie dla różnego rodzaju działań sprzecznych z Konstytucją PRL miało charakter częściowo zawałowany, to od stanu wojennego następuje już brutalna, jawna ingerencja administracji USA w wewnętrzne sprawy Polski. „Biała księga” wylicza szczególnie widoczne fakty, także osobiste zaangażowania przez prezydenta Reagana, swojego autorytetu we wszelkie poczynania mające na celu utrzymywanie Polski w destabilizacji, targanie konfliktami, ewentualnie podzielenie, jako „chorego człowieka Europy”. Wszystko to czynione jest w celu traktowania Polski w sposób instrumentalny, jako pretekstu w generalnej, antykomunistycznej krucjacie. Każdemu krokowi władz polskich zwiastującemu z normalizacją odpowiadała poczynania administracji amerykańskiej zaostrzające antypolski kurs.

Jubileuszowa olimpiada

Ciąg dalszy ze str. 1

lepsi spośród nich wspólnie z laureatami jubileuszowej olimpiady będą uczestniczyli w V Międzynarodowej Olimpiadzie Języka Rosyjskiego, która odbędzie się pod koniec czerwca br.

W tej też sprawie obradowała jednocześnie od 13 do 15 bm. konferencja naukowa Międzynarodowego Stowarzy-

szenia Wykładowców Języka Rosyjskiego i Literatury. Wzieli w niej udział przedstawiciele komitetów organizacyjnych olimpiady języka rosyjskiego z 10 państw europejskich oraz Mongolii. Główny problem jaki przewijał się w dyskusji dotyczył zasady organizacji olimpiad języka rosyjskiego na szczeblu krajowym oraz międzynarodowym.

Dla cudzoziemców i posiadaczy paszportów konsularnych

Obowiązujące stawki wymiany walut

WARSZAWA (PAP) — W związku ze zbliżającym się sezonem turystycznym i spodziewanym nasileniem przyjazdów do Polski turystów z zagranicy — Główny Komitet Turystyki przypomina, że od 1 marca br. obowiązują nowe przepisy dotyczące wymiany walut obcych przez cudzoziemców i posiadaczy paszportów konsularnych, w celu pokrycia kosztów pobytu w Polsce. Ustalono kilka rodzajów obowiązujących takie osoby dziennych stawek wymiany.

Stawka podstawowa wynosi dla cudzoziemców 13 dolarów USA na każdą dobę pobytu w Polsce. Cudzoziemcom pochodzenia polskiego, ich małżonkom i dzieciom przysługują stawki ulgowe wynoszące 3 dolary dziennie. Uga ta dotyczy także cudzoziemców-malżonków i dzieci osób, posiadających polskie paszporty konsularne, obywateli polskich stale zamieszkałych za granicą na podstawie paszportów wystawionych w Polsce, obywateli polskich zamieszkałych w kraju.

Wszystkie wyżej wymienione osoby począwszy od 1 dnia ich pobytu w Polsce obowiązane są do dziennego wymiany walut obcych w wysokości 3,5 dolara. Uprawdzenie do ulgowej wymiany 7 dol. przysługują także m.in. małżonkom studentów obcokrajowców uczących się w Polsce, a także wszystkim cudzoziemcom, którzy nie ukończyli 21 roku życia i którzy ukończą 21 lat — po o-kazaniu legitymacji wystawionych przez Międzynarodowy Związek Studentów (IUS) lub Międzynarod-

ową Konferencję Turystyki Studentów (ISTC). Dwa rodzaje stawek wymiany: podstawowa i ulgowa ustalono dla obywateli polskich posiadających polskie paszporty konsularne. W tym przypadku stawka podstawowa określona została w wysokości 5 dolarów USA dziennie. Do stawki ulgowej wynosiła 3 dolary. W tym przypadku wymiana została w całości wyczerpana 31 dnia ich pobytu w Polsce, a także m.in. uczniowie i studenci, którzy przekroczyli 21 lat, posiadający legitymację, o których była wyżej mowa, oraz osoby, które przekroczyły 21 roku życia.

Posiadacze paszportów konsularnych, którzy uzyskali klauzulę paszportową przed dniem 31 marca br. nie podlegają obowiązku wymiany bez względu na czas przyjazdu i okres pobytu w Polsce.

Obowiązkowa wymiana dzienna obejmuje okres ważności wizy polskiej i ułgową wymianę przyjeżdżających z zagranicy, trwającą ponad 1 dobę, z wyjątkiem przekraczających trzech dni obowiązuje dokonanie jednokrotnej wymiany dziennej, w właściwej stawce.

Wyżej wymienione przepisy dotyczą osób przyjeżdżających z II obszaru planicznego. Wysokość i zasady obliczania dziennych stawek wymiany dla obywateli niektórych państw, zamieszkałych i obojętne planiczne określają odrębne porozumienia.


```
przejsłowego wyłączenia o- | nie. (apo)
```

Otóż wystarczy zgłosić piśmiennie lub telefonogramem w biuśostokim Pogotówiu Ciepłowniczym WPEC (tel. 993. ul. Warszawska 29) potrzebe przejsćowego wyłączenia o-



